

WPROWADZENIE DO STUDIÓW NAD DZIEJAMI SYNODÓW PROWINCJALNYCH

Badania nad początkami synodów następująco niemało trudności z uwagi na szczupłe przekazy źródłowe z okresu pomiędzy czasami apostołskimi a początkiem drugiej połowy II wieku. Brak jednak źródeł, jak zauważa P. Meinhold, nie stanowi dowodu na to, iż synody w tym czasie nie odbywały się¹. Przez długi okres „sobór apostołski” w Jerozolimie uważany był za pierwszy synod starożytności chrześcijańskiej, od którego miały spontanicznie wzięć początek kolejne zgromadzenia synodalne². Wielu autorów katolickich doszło do takiego przekonania, posługując się bardziej argumentacją *a priori*, niż badaniami natury historyczno-pozytywnej, nie zwracając przy tym uwagi na wyraźne odróżnienie tutaj dwóch aspektów: doktrynalnego i historycznego. Nowsze badania wykazały, że Sobór Jerozolimski mógł być pod wpływem tradycji żydowskich z okresu Nowego Testamentu, i że nie da się stwierdzić jego wpływu na późniejsze synody chrześcijańskie³. Sobór stanowił wydarzenie jedynie wewnątrzkościelne⁴.

Zdaniem E. Corecco, nawiązującego do wyników badań współczesnej historiografii na temat form i struktur organizacyjnych pierwotnego Kościoła, synody nie zrodziły się wyłącznie pod wpływem impulsów konkretnych potrzeb historycznych. Początkowo nie były pojmowane w sposób wyraźny jako narzędzia organizacyjne, lecz zrodziły się także pod działaniem bodźców natury teologicznej, tj. świadomości synodalnej biskupów II stulecia, a więc świadomości tworzenia przez nich kolegium i odpowiedzialności jego

¹ P. Meinhold. *Konzile der Kirche in evangelischer Sicht*. Stuttgart 1962 s. 27.

² Zob. R. Bellarminus. *De Conciliis et Ecclesia*. W: *Opera omnia*. T. 2. Neapoli 1857 s. 14; H. Jedin. *Kleine Konziliengeschichte*. Freiburg i. Br. 1959 s. 11; E. Corecco. *La formazione della Chiesa cattolica negli Stati Uniti d'America attraverso l'attività sinodale con particolare riguardo al problema dell'amministrazione dei beni ecclesiastici*. Brescia 1970 s. 41; W. Wójcik. *Autonomia Kościoła w państwie*. W: *Kościół i prawo*. Pod red. J. Krukowskiego, H. Misztala. T. 4. Lublin 1985 s. 101-102.

³ G. Stemberger. *Stammt das synodale Element der Kirche aus der Synagoge?* „*Annuaire de l'histoire des conciles*” 8:1976 s. 13-14.

⁴ Wójcik, jw. s. 102.

członków za cały Kościół, który jednak jawił im się przede wszystkim poprzez wspólnoty partykularne⁵.

I. PREHISTORIA SYNODÓW

Prehistorię synodów – obejmującą okres od czasów apostoelskich aż do inicjowania pierwszych zgromadzeń synodalnych potwierdzonych historycznie – stanowiła stała wzajemna łączność wspólnot chrześcijańskich związana z potrzebą konsultacji w sprawach wiary. Wskazują na to wyraźnie pisma Ojców apostoelskich.

Najważniejszą formą łączności pomiędzy poszczególnymi wspólnotami kościelnymi były listy kierowane przez daną wspólnotę do innych⁶. Istnienie owej więzi wspólnot stworzyło przesłankę dla umowy powstałej milcząco pomiędzy różnymi wspólnotami lokalnymi o gromadzeniu się na synody⁷. Świadectwem pragnienia, które żywił każdy biskup – pozostawania w łączności z innymi biskupami oraz możliwości konfrontowania własnej wiary i własnej tradycji z wiarą i tradycją innych biskupów – są m.in. liczne podróże podejmowane pomiędzy jedną stolicą biskupią a inną a także istnienie obowiązku gościnności związanego z odbywaniem takich podróży. Problemem, który najbardziej absorbował uwagę wspólnot chrześcijańskich tego okresu, było określenie znaczenia powagi poszczególnych biskupów w łonie tychże wspólnot, co prowadziło do akcentowania zasady kolegialności. Nie istniejąca jeszcze wówczas struktura prawna poddająca jednego biskupa jurysdykcji innego – zaprowadziła ją dopiero organizacja metropolitalna – sprawiała, że każdy Kościół okazywał się jakby autonomiczny. Każdy jednak biskup czuł się stróżem tradycji, która przewyższała tę lokalną jako należąca do wszystkich innych biskupów, z którymi pozostawał w łączności, związany także obowiązkiem solidarności.

Owo poczucie solidarności oparte na świadomości posiadania czegoś wspólnego, czym poszczególni biskupi nie mogą dysponować, pozwoliło biskupom zachować jedność w wierze wobec zagrożenia gnostycyzmu. Manifestacją jedności biskupów z tej okazji nie została zorganizowana poprzez zwoływanie synodów, lecz po prostu poprzez odwołanie się do tradycji apostoelskiej, którą uznawały poszczególne wspólnoty. To samo zjawisko zgodności poszczególnych Kościołów co do ich wiary opartej na depozycie lokalnej tradycji miało miejsce na początku drugiej połowy II wieku, kiedy to zrodził się problem kanonu ksiąg Pisma Świętego. I z tej okazji jednak nie

⁵ Corecco, jw. s. 43-44.

⁶ Zob. B. Botte. *Presbyterium et Ordo episcoporum*. „Irenikon” 29:1956 s. 5-27.

⁷ Meinhold, jw. s. 30.

mówiło się jeszcze o synodach, choć nie da się wykluczyć w sposób definitywny, że były one już organizowane⁸.

Nieco inną postawę zajął Kościół wobec zagrożenia sektą montanizmu. Zaistniały wówczas problem nie polegał tylko na identyfikacji prawdy, lecz także na zajęciu pozycji w stosunku do konkretnego człowieka (Montana), który kwestionował autorytet biskupa, co rozbijało poszczególne wspólnoty od wewnątrz. Ta nowa okoliczność skłoniła Kościoły Azji do wspólnej reakcji w poszukiwaniu jedności przy użyciu środków instytucjonalnych: synodów. One to przyjęły zadanie przeprowadzenia identyfikacji ducha profetycznego⁹. Odtąd instytucja synodu ugruntowała się bardzo szybko.

Nie można jednak zjawiska synodalnego wyjaśniać jedynie okolicznościami okazjonalnymi, należy również traktować je jako owoc towarzyszącego tym okolicznościom wpływu innych czynników wewnętrznych życia samego Kościoła. Znaczącym był tu niewątpliwie fakt, iż teologia potrafiła w tym czasie jasno identyfikować biskupów jako następców Apostołów. Niemalą rolę odgrywał także fakt, że z kolei pierwsze synody szybko umocniły pozycję biskupów w społeczności chrześcijańskiej, a także wyzwoliły w nich świadomość odpowiedzialności synodalnej, choć świadomość ta nie znalazła od razu adekwatnych sformułowań teologicznych. Wreszcie jeszcze innym czynnikiem, który ułatwił formowanie się struktury synodalnej, była postępująca ekspansja wspólnot chrześcijańskich, które stały się liczniejsze, szczególnie w Azji Mniejszej, gdzie ok. 325 r. ludność była już w połowie chrześcijańska¹⁰.

Od synodów w sensie ścisłym należy odróżnić zebrania, podczas których wybierano nowych biskupów. Zgromadzenia te, jak zauważa E. Corecco, przyczyniały się również do pogłębiania w zakresie instytucjonalnym świadomości synodalnej Kościoła¹¹. Zważywszy jednak na to, że instytucja wspomnianych zebrań stała się znacząca dopiero przed końcem II wieku, nie może być uważana za należącą do prehistorii synodów. To, co charakteryzowało prawdziwe synody, to fakt, że nie zbierały się one, jak owe zebrania elekcyjne, w celu rozwiązania szczegółowych problemów jakiejś pojedynczej wspólnoty, lecz w celu zaradzenia sprawom generalnym, dotyczącym wspólnot bardziej rozległego terytorium, a związanym z poszukiwaniem

⁸ Corecco, jw. s. 45-46.

⁹ G. Kretschmar. *Die Konzile der Alten Kirche*. W: *Die ökumenischen Konzile der Christenheit*. Stuttgart 1961 s. 14-16; por. Wójcik, jw. s. 103.

¹⁰ H. Marot. *Unité de l'Eglise et diversité géographique aux premiers siècles*. W: *L'Episcopat et l'Eglise Universelle*. Ouvrage publié sous la direction de Y. Congar et B. D. Dupuy. Paris 1962 s. 583-587; C. Vogel. *Unité de l'Eglise et pluralité des formes historiques d'organisation ecclésiastique du III^e au V^e siècle*. W: *L'Episcopat et l'Eglise Universelle* s. 617-635; Corecco, jw. s. 46-47.

¹¹ Corecco, jw. s. 47.

jedności doktrynalnej lub dyscyplinarnej pomiędzy różnymi Kościołami partykularnymi¹².

II. POCZĄTKI AKTYWNOŚCI SYNODALNEJ I CHARAKTERYSTYKA PIERWSZYCH SYNODÓW

Pierwsze ze znanych nam synodów odbyły się w Azji Mniejszej w końcu II i na początku III wieku, i miały charakter – jak już wyżej wspomniano – antymontanistyczny. Nowsze badania zmniejszają przyjmowaną dawniej liczbę synodów skierowanych przeciw sekcje Montana. Potwierdzają natomiast, że ok. 200 r. odbył się synod, w którym brał udział Serapion z Antiochii. Przymuszcza się równocześnie lub nieco wcześniej (ok. 190 r.) odbyły się synody w związku ze sporem o termin święcenia Wielkanocy. Przyjmuje się, że w sprawie tej obradowały synody w Rzymie, a następnie w Cezarei, Lyonie, Edessie, Efezie lub w Amastris. Zgromadzenia te miały charakter regionalny, gromadząc biskupów z terenów geograficznie lub historycznie związanych ze sobą. Przewodnictwo w obradach należało do biskupa najmniejszej stolicy¹³.

Odrębną grupę stanowią synody egipskie poświęcone sprawie potępienia Orygenesusa. Tą samą kwestią zajęło się zgromadzenie synodalne w Rzymie – z udziałem biskupów Italii – za papieża Pontianusa. Błędami doktrynalnymi zajmował się synod w Arabii w Bostra ok. 244 r., schizma zaś Nowacjana była przedmiotem debaty synodu w Rzymie w 251 r. Podczas synodu w Kartaginie w 251 r. omawiano problem traktowania odpadłych (*lapsi*) podczas prześladowań chrześcijan. O szybkiej ewolucji struktury synodalnej w Kościele świadczą pierwsze synody chrystologiczne odbyte w Antiochii w 264 i 268 r.¹⁴

Zainicjowane spontanicznie – pod naciskiem okoliczności – synody w Azji Mniejszej rozprzestrzeniały się stopniowo w całym Kościele. Jeśli Azja Mniejsza, Syria, Palestyna i Rzym były terenami klasycznymi synodów w końcu II wieku, to w III stuleciu centrum aktywności synodalnej przesunęło się w kierunku Afryki północnej¹⁵. Odcięta od ruchu synodalnego pozostawała natomiast Galia, gdzie sieć biskupstw rozwinęła się dopiero w drugiej połowie III wieku oraz Hiszpania, w której biskupi występowali jeszcze rzadko¹⁶.

¹² Tamże s. 47-48; zob. także Vogel, jw. s. 605-606; Kretschmar, jw. s. 18-19.

¹³ Corecco, jw. s. 48; Wójcik, jw. s. 102-103.

¹⁴ Corecco, jw. s. 48-49; Wójcik, jw. s. 103-104.

¹⁵ Kretschmar, jw. s. 21.

¹⁶ Corecco, jw. s. 49.

W zależności od regionów i okresu, w którym uformowały się synody, przybrały one różne cechy charakterystyczne zarówno pod względem podejmowanej tematyki, jak i sposobu, w jaki ujawniały się autorytety wewnątrz-synodalne.

Na synodach w Azji Mniejszej dominowały od samego początku kwestie doktrynalne, natomiast w Egipcie i na Zachodzie stały się one znaczące dopiero w czasach Orygenesusa i Nowacjana. W Italii, podobnie jak w Egipcie – aż do przybycia Orygenesusa – zaznaczyła się na synodach powaga biskupów: Rzymu i Aleksandrii, podczas gdy w Afryce północnej styl synodalny przybrał rys kolegialności, ujawniający koncepcję eklezjologii św. Cypriana. Silna osobowość – jako teologa – Orygenesusa wpłynęła z kolei na styl synodów odbywanych w pierwszej połowie III wieku w Egipcie i Palestynie. Trudno jednak mówić opierając się na wymienionych cechach charakterystycznych zgromadzeń synodalnych o różnych rodzajach synodów pod względem strukturalnym¹⁷.

Synody odbywane równolegle w Rzymie, w Afryce i na Wschodzie około połowy III wieku, szczególnie zaś synod w Arles z 314 r. i synod w Antiochii z 325 r., posiadały już charakter generalny. Za pierwsze tego rodzaju zgromadzenie uchodzi wymieniony synod w Arles, zwołany przez cesarza Konstantyna. Wzięło w nim udział 87 biskupów z prowincji Narbonensis, z Akwitanii i z Lyonu. Synod ten stanowił niejako wstęp do pierwszego soboru powszechnego¹⁸.

Powszechną tendencją wszystkich synodów było rozciągnięcie do maksimum możliwości własnego oddziaływania. Służyły temu m.in. „Listy synodalne”, a później „zbiory kanonów”, wysyłane do innych Kościołów, nawet odległych od miejsc, w których odbywały się synody. Zakres znaczenia i jurysdykcji synodów został określony dopiero później. Początkowo miarą znaczenia i powagi zgromadzeń synodalnych było właśnie przyjmowanie ich uchwał przez poszczególne Kościoły. Zjawisko to miało miejsce również w odniesieniu do uznania powszechnego znaczenia synodu w Nicei z 325 r.¹⁹

Również z punktu widzenia politycznego synod powszechny (sobór) w Nicei był poprzedzony innymi synodami. Problem natury politycznej powstał, gdy zaszła potrzeba odniesienia się do władzy, która dysponowałaby koniecznymi środkami umożliwiającymi realizację decyzji powziętych przez synody, np. w zakresie egzekwowania nakładanych kar. Dla zażegnania sporu powstałego w następstwie depozycji Pawła z Samosaty, synody antiocheńskie z 264 i 268 r. były zmuszone zwrócić się – po raz pierwszy – do autorytetu cesarza Galienusa²⁰. Cesarz Konstantyn z kolei był centralną postacią synodu

¹⁷ Tamże, s. 49-50.

¹⁸ F. X. Seppelt. *Geschichte des Papsttums*. T. 1. Leipzig 1931 s. 78-80; Vogel, jw. s. 608-609; Wójcik, jw. s. 105-106.

¹⁹ Corecco, jw. s. 51.

²⁰ Kretschmar, jw. s. 29-30.

rzymskiego z 313 r. i synodu w Arles z 314 r., edykty tolerancyjne z 313 r. dopuściły bowiem do kościelnej działalności synodalnej udział cesarza²¹.

Okolicznością skłaniającą do zwołania Soboru Nicejskiego w 325 r. było pojawienie się arianizmu. Zgromadzenie to zwołał Konstantyn, nie pytając o zgodę papieża. Biskupom zapewnił środki podróży i przyjął ich w swoim pałacu jako osobistych gości. Otwarcie soboru towarzyszyło powitanie przez jednego z biskupów cesarza, który był honorowym przewodniczącym zgromadzenia. Podjęte przez biskupów uchwały Konstantyn aprobował, nadając im rangę prawa państwowego²².

III. AKTYWNOŚĆ SYNODALNA OD SOBORU NICEJSKIEGO DO SOBORU TRYDENCKIEGO

Począwszy od pierwszego Soboru w Nicei instytucja synodalna zaczęła przybierać coraz bardziej określone struktury prawne, przy czym przede wszystkim należy to odnieść do synodów prowincjalnych, wprowadzonych drogą praktyki wraz z rozwojem organizacji metropolitalnej. Wspomniany sobór polecił odbywanie synodów prowincjalnych dwa razy w roku²³. Odtąd zgromadzenia te stały się doniosłym organem sprawowania władzy kościelnej.

Ustawodawstwo Soboru Nicejskiego, a także kolejnych soborów powszechnych znajdowało swoje echo w postanowieniach synodów prowincjalnych, które wypracowały ponadto własne prawo o charakterze zarówno kanonicznym, jak i państwowym. Szczególnie w Kościele Zachodnim, aż do Soboru Laterańskiego IV z 1215 r., obok prawa powszechnego było w użyciu właśnie ustawodawstwo powstałe w poszczególnych regionach kościelnych²⁴.

Nakaz Soboru Nicejskiego o zwoływaniu dwa razy w roku synodów prowincjalnych realizowano przede wszystkim na Wschodzie. Na Zachodzie, gdzie problemy dyscyplinarne i spory teologiczne nie były tak częste, a rozwój sieci metropolitalnej postępował znacznie wolniej, częstotliwość odbywania zgromadzeń synodalnych była zdecydowanie mniejsza. Od VI wieku synody odbywały się tutaj z reguły raz w roku. W Afryce północnej instytucja synodów została przyjęta definitywnie pod koniec IV i na początku V wieku. W Galii aktywność synodalna rozpoczęta w IV wieku, ożywiła

²¹ Corecco, jw. s. 51; Wójcik, jw. s. 105.

²² Wójcik, jw. s. 106.

²³ *Conciliorum oecumenicorum decreta. Edidit Centro di Documentazione. Istituto per le Scienze Religiose.* Wyd. 2. Bologna-Basilae-Barcinone-Friburgi-Romae-Vindobonae 1962 s. 7 (kan. 5).

²⁴ H. Barion. *Das fränkisch-deutsche Synodalrecht des Frühmittelalters.* Bonn und Köln 1931 s. 2-3.

się od połowy V i w pierwszych dziesiątkach lat VI wieku, lecz nie miała od razu charakteru prowincjonalnego. W Hiszpanii struktura metropolitalna uformowała się po odbyciu synodu w Sardyce (343-344 r.), a ostateczne jej skonsolidowanie nastąpiło pod koniec IV stulecia. Aktywność synodalna w tym okresie praktycznie tu nie istniała. W Italii, podobnie jak w Galii, synody prowincjonalne nie stały się instytucją stałą i regularną. Zwoływane przez papieża synody rzymskie miały bardzo rzadko charakter zgromadzeń prowincjonalnych, także w okresie karolińskim²⁵.

Na potrzebę zwoływania synodów prowincjonalnych zwrócił uwagę Sobór Chalcedoński w 451 r. polecając – podobnie jak Sobór Nicejski – odbywać te zgromadzenia dwa razy w roku²⁶. Ustawodawstwo nicejsko-chalcedońskie zostało upowszechnione na Zachodzie z początkiem VI stulecia przez synody w Arles. Normy prawne wydawane tam w tym zakresie miały jednak charakter często formalny, gdyż trudno je było aplikować w konkretnej sytuacji. W rzeczywistości synody odbyte w Galii południowej w V i VI wieku posiadały charakter prymacjalny, podczas gdy zgromadzenia synodalne innych regionów tego kraju można określić mianem międzyprovincialnych. Te dwie formy synodalne były bardziej zbliżone do synodów patriarchalnych Wschodu niż do synodów prowincjonalnych i zostały zastąpione synodami narodowymi po przybyciu obcych plemion²⁷. W konsekwencji w Galii pojawia się dość szybko konieczność wprowadzenia modyfikacji do prawa nicejsko-chalcedońskiego²⁸.

Synod w Agde w 506 r. polecił zwoływanie synodów prowincjonalnych tylko raz w roku, grożąc biskupom karą ekskomuniki za zaniedbania w tym względzie. Synod zaś w Orleanie z 549 r. ustanowił karę suspensy wobec metropolitów, którzy przez kolejne dwa lata nie zwołaliby synodu prowincjonalnego. Natomiast synod w Tours z 567 r. próbował powrócić do normy o odbywaniu synodów dwa razy w roku. Zgromadzenie doszło jednak do wniosku, iż odbycie jednego synodu w roku i tak będzie znacznym osiągnięciem. Mimo jednak tych wysiłków aktywność synodalna w prowincjach Galii zupełnie ustała. Nic też dziwnego, że synod w Macon z 585 r. rozszerzył czas zwoływania zgromadzeń synodalnych na 3 lata. Mimo wysiłków św. Bonifacego, działalność synodów prowincjonalnych pozostała sparaliżowana aż do końca VIII wieku, kiedy to Karol Wielki usiłował przywrócić ustawodawstwo nicejskie o corocznym zwoływaniu wymienionych zgromadzeń.

²⁵ Corecco, jw. s. 55-56; por. Wójcik, jw. s. 111.

²⁶ *Conciliorum oecumenicorum decreta*, s. 72.

²⁷ A. Gracia y Garcia. *Los Concilios Particulares en la Edad Media*. W: *El Concilio de Braga y la funcion de la legislacion particular en la Iglesia. Trabajos de la XIV Semana Internacional de Derecho Canónico, celebrada en Braga bajo el patrocinio del señor Arzobispo Primado*. Salamanca 1975 s. 139 i 145-146.

²⁸ Barion, jw. s. 15-16 i 22-23; Corecco, jw. s. 57.

Nieskuteczność tych usiłowań sprawiła, iż synod w Langres z 859 r. powrócił do normy o zwoływaniu synodów raz w roku. Lecz i tego rodzaju przepis nie był w stanie wyrzec skutecznego wpływu na praktykę²⁹. Od końca imperium karolińskiego aż do połowy XI wieku synody prowincjalne odbywały się tylko okazjonalnie. Synod nie stał się tutaj instytucją regulującą całokształt problemów życia kościelnego³⁰.

W Hiszpanii synody prowincjalne w VI stuleciu były nieliczne. Jednak z punktu widzenia ustawodawczego były one dość ożywione aż do momentu, w którym Wizygoci zastąpili je synodami narodowymi. Konsekwencje tego przekształcenia struktury synodalnej dały się odczuć już w 589 r., kiedy to trzeci synod narodowy w Toledo polecił zwoływanie synodów prowincjalnych jedynie raz w roku. Dziewiąty zaś synod w Toledo z 675 r., stwierdzając, że w ciągu poprzedzających go 20 lat nie odbyło się żadne tego rodzaju zgromadzenie, zagroził biskupom karą ekskomuniki jednego roku za niestwiennictwo na synodach³¹.

Drugi Sobór Nicejski z 787 r., biorąc pod uwagę panujący stan faktyczny, usprawiedliwił zwoływanie synodów prowincjalnych raz w roku. Zagroził przy tym karami metropolitom, którzy nie wywiązałiby się z tego obowiązku³².

Kolejnym soborem regulującym sprawę odbywania synodów prowincjalnych był dopiero Sobór Laterański IV w 1215 r. Sobór uznał i usankcjonował istniejącą praktykę zwoływania przez metropolitów wspomnianych zgromadzeń raz w roku. Norma soborowa była tym bardziej znacząca, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że począwszy od połowy XI wieku papieże podejmowali wysiłki nad ożywieniem działalności synodalnej w Kościele, która w tym czasie przeszła pod kontrolę władzy świeckiej³³. Właśnie synody kościelne miały służyć, zdaniem Rzymu, jako doniosłe narzędzie prawne i polityczne w odzyskaniu przez Kościół niezależności w stosunku do władzy świeckiej. Wspomniane wysiłki papieży przekształciły się także w bezpośrednią ich interwencję w zakresie zwoływania synodów prowincjalnych. Ani papieżom jednak, ani metropolitom w różnych prowincjach kościelnych nie udało się nadać synodom regularnego rytmu. W latach 1074-1209 odbyło się zaledwie 70 synodów prowincjalnych we Francji, Niemczech, Hiszpanii i Anglii³⁴.

²⁹ Wójcik, jw. s. 113-114; Barion, jw. s. 29; Corecco, jw. s. 57-58.

³⁰ Corecco, jw. s. 58; Garcia, jw. s. 144-147.

³¹ Corecco, jw. s. 58-59.

³² Tamże s. 59.

³³ Wójcik, jw. s. 119-123.

³⁴ P. Hinschius. *System des katholischen Kirchenrechts mit besonderer Rücksicht auf Deutschland*. T. 3. Graz 1959 s. 486; zob. także Garcia, jw. s. 149-150; S. c. Bonicelli. *I concili particolari da Graziano al Concilio di Trento. Studio sulla evoluzione del diritto della Chiesa latina*. Brescia 1971 s. 82.

W XIV wieku wiele synodów kwestionowało potrzebę przypominania przepisów prawa powszechnego o corocznym odbywaniu zgromadzeń synodalnych w poszczególnych prowincjach kościelnych. Aktywność synodalna słabła. Na synodzie w Valladolid w 1322 r., który wywarł duży wpływ także na inne synody, doszło nawet do złagodzenia prawa powszechnego poprzez przyjęcie reguły o zwoływaniu synodów prowincjalnych co dwa lata. Synod ten jednak zamienił karę suspensy *ferendae sententiae* – ogłoszoną przez Sobór Laterański IV na metropolitów zaniedbujących zwoływanie synodów – na tę samą sankcję *latae sententiae*, co niewątpliwie należy uznać za obustronne osłabienie kary³⁵.

Także w XV i XVI wieku liczba synodów prowincjalnych malała. W okresie 1418-1549 odbyło się ich zaledwie 19, niemal wyłącznie w Niemczech³⁶. Tymczasem prawo powszechne w odniesieniu do tych zgromadzeń pozostawało wciąż niezmiennie. Dekrety Grzegorza IX z 1234, czerpiące obficie z postanowień Soboru Laterańskiego IV³⁷, a następnie kolejne sobory: Lyoński I (1245), Lyoński II (1274) i Wienneński (1311-1312) nie podjęły żadnych nowych uchwał w tym względzie. Sporadycznie też zabierali w tej dziedzinie głos papieże tego okresu, przypominając jedynie – od czasu do czasu – o potrzebie zwoływania synodów prowincjalnych. Bezpośrednio jednak przed Soborem w Konstancji (1414-1418), gdy odczuwano szczególną potrzebę przeprowadzenia skutecznej reformy kościelnej, w synodach upatrywano ważne jej narzędzie³⁸.

Sobór w Konstancji zajął się synodami prowincjalnymi w ramach spraw związanych z reformą kościelną, kiedy to coraz częściej postulowano przywrócenie zaniedbywanej praktyki synodalnej w poszczególnych prowincjach kościelnych³⁹. Jakkolwiek komisja soborowa uwzględniła w wypracowanym projekcie kwestię synodów prowincjalnych⁴⁰, to jednak w dekretach przyjętych podczas XXXIX sesji soborowej – zabrakło nawet wzmianki o synodzie⁴¹. Nie pojawiła się ona następnie ani w promulgowanej podczas XLIII

³⁵ Corecco, jw. s. 61.

³⁶ Hinschius, jw. s. 502-503.

³⁷ C. 25, IX, V, 1; c. 29, IX, III, 5.

³⁸ W. Góralski. *Synod prowincjonalny w ustawodawstwie powszechnym w okresie 1414-1517*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 31:1984 z. 5 s. 75-76.

³⁹ O zaniedbywaniu aktywności synodalnej w owym okresie świadczą m.in. żądania abpa Genewy Pileo de Marini z 1415 r.: „Item quia omissio conciliorum provincialium est causa deformationis Ecclesiae, ordinetur, quod omnino fiant de triennio ad triennium, et addatur poena Metropolitanis negligentibus seu omittentibus”. J. Doellinger. *Beiträge und Materialien zur Geschichte der XV und XVI Jahr*. Bd. 2. Regensburg s. 307.

⁴⁰ Komisja soborowa pozostawała pod znacznym wpływem jednego ze swoich członków, kard. Piotra d'Ailly, biskupa Cambrai, wpływowej osobistości Soboru Konstancjańskiego, autora dzieła pt. *Tractatus de reformatione Ecclesiae*. Zob. Góralski, jw. s. 76.

⁴¹ Zob. J. D. Mansi. *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*. T. 27 kol. 1159-1162.

sesji serii statutów poświęconych podstawowym problemom reformy, ani w konkordatach zawartych przez Marcina V z poszczególnymi nacjami⁴².

Synodem prowincjalnym zajął się Marcin V w ogłoszonej 13 IV 1425 r. konstytucji apostolskiej. Nawiązując do koncepcji *Dekretów* Grzegorza IX, Marcin V podkreślił rolę wspomnianego synodu w urzeczywistnianiu reformy kościelnej. Zobowiązał metropolitów do zwoływania synodów we własnych prowincjach kościelnych co 3 lata, modyfikując tym samym normę Soboru Laterańskiego IV o corocznym odbywaniu tych zgromadzeń⁴³.

W sprawie synodu prowincjalnego wypowiedział się następnie Sobór w Bazylei (1431-1437), a rezultatem tego pozostaje dekret XV sesji soborowej z 26 XI 1433 r.⁴⁴ Synod prowincjalny został tutaj pomyślany nie tylko jako narzędzie umacniania dyscypliny kościelnej, lecz także – a nawet przede wszystkim – jako środek służący rozwojowi Kościoła posiadającego strukturę pluralistyczną. Synody uznano tutaj za coś koniecznego w życiu społeczności kościelnej⁴⁵. Odbywanie wymienionych zgromadzeń w prowincjach kościelnych miało mieć miejsce nadal co trzy lata. Na zaniedbujących się w tym względzie metropolitów sobór ogłosił sankcje karne⁴⁶. Sobór przyznał przy tym synodom prowincjalnym nowe kompetencje⁴⁷.

W początkach XVI wieku pod wpływem prądów humanizmu, jak również zwrotu ku modelowi Kościoła zaczerpniętemu ze starożytności, zaczęto znów wiązać nadzieje z instytucją synodu prowincjalnego. I teraz miał on się stać skutecznym narzędziem w urzeczywistnianym – po okresie konciliarizmu – zadaniu reformy i odnowy. Nic też dziwnego, iż Sobór Laterański V (1512-1517) wypowiedział się – podczas X sesji – na temat synodów. W bulli *Regiminis universalis Ecclesiae*⁴⁸ sobór, pozostając wierny dawnym kanonom wyznaczył synodom te same zadania i kompetencje, jakie zawierały *Dekrety* Grzegorza IX. Co do częstotliwości zwoływania tych zgromadzeń bulla przyjęła normę Soboru Bazylejskiego polecając metropolitom zwoływać je co trzy lata⁴⁹.

Bulla Soboru Laterańskiego V podzielała los pozostałych bulli oraz dekretów soborowych, jeśli chodzi o niewielką skuteczność w aplikacji praktycznej. Jedynym przykładem wiążącego zastosowania decyzji i postanowień

⁴² Tamże kol. 1174-1184; A. Flichts, V. Mortin. *Histoire de l'Eglise depuis les origines jusqu'à nos jours*. T. 14. Paris 1936 s. 213-215; Bonicelli, jw. s. 111-112.

⁴³ Doelinger jw. s. 340; G. Dente. *Premessa allo studio del diritto sinodale*. W: *Diritto, persona e vita sociale. Scritti in memoria di Orio Giacchi*. T. 1. Milano 1984 s. 631; Góralski, jw. s. 77.

⁴⁴ Zob. *Moumenta conciliorum generalium saeculi decimi quinti*. Vol. 2. Vindebonae-Basiliae 1857 s. 525.

⁴⁵ Góralski, jw. s. 78.

⁴⁶ *Monumenta* s. 526.

⁴⁷ Góralski, jw. s. 79.

⁴⁸ Mansi, jw. t. 32. kol. 907-912.

⁴⁹ Tamże kol. 911.

wymienionego soboru jest synod florencki z lat 1517-1518, odbyty przez kard. Juliusza Medyceusza⁵⁰.

Mimo impulsów soborów XV wieku oraz Soboru Laterańskiego V przypadającego u progu XVI wieku, synody prowincjalne odbywały się rzadko i nieregularnie, co pozostaje momentem charakterystycznym tego okresu. Dopiero podjęta energicznie przez Sobór Trydencki (1545-1563) reforma wewnętrzna sensu stricto sprawiła, iż w ślad za dekretami soborowymi zaczęła podążać – przynajmniej przez znaczny okres – praktyka synodalna.

IV. AKTYWNOŚĆ SYNODALNA OD SOBORU TRYDENCKIEGO DO KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 r.

W przygotowaniu programu reformy i odnowy Kościoła Sobór Trydencki poświęcił wiele uwagi synodom prowincjalnym, upatrując w nich doniosłe narzędzie tejże reformy i odnowy. Podczas gdy w pierwszym okresie trwania soboru nie podjęto odnośnie do interesującej nas instytucji nic wiążącego, to w ostatniej fazie obrad, podczas XXIV sesji soborowej – 11 XI 1563 r. – przyjęto ostateczną wersję dekretu, który polecał metropolitom zwoływanie synodów prowincjalnych przynajmniej co trzy lata⁵¹. Jako cel tych zgromadzeń dekret wskazał troskę o obyczaje, naprawianie błędów, rozwiązywanie sporów oraz regulację tego wszystkiego, co przewidywały święte kanony. Nawiązano tutaj do tekstu Soboru Laterańskiego IV zawartego w *Dekretalach* Grzegorza IX⁵². Można powiedzieć, że głównym celem ożywienia przez sobór aktywności synodalnej była reforma Kościoła⁵³. Synody prowincjalne stały się przy tym organem, który miał propagować i wprowadzać w życie normy prawa powszechnego⁵⁴.

Znaczne przeobrażenie strukturalne instytutu synodu prowincjalnego nastąpiło wraz z ogłoszeniem w 1588 r. bulli Sykstusa V *Immensa aeterni*, w której Kongregacji Soboru przyznano prawo rewizji i kontroli dekretów synodów prowincjalnych. Chodziło m.in. o ocenę zgodności tych ostatnich z prawem powziętym przez Sobór Trydencki⁵⁵.

Sobór Trydencki zdecydowanie ożywił aktywność synodalną w Kościele liczącym w tym okresie około 80 prowincji kościelnych⁵⁶. W ciągu półwiecza

⁵⁰ Tamże T. 35. kol. 215-318; Góralski, jw. s. 80-81.

⁵¹ Conc. Trid. sess. XXIV c. 2; zob. szerzej na ten temat: Bonicelli, jw. s. 151-161.

⁵² Zob. c. 25, X, V, 1.

⁵³ Bonicelli, jw. s. 189-190.

⁵⁴ Corecco, jw. s. 71.

⁵⁵ Tamże s. 71-72.

⁵⁶ Tamże s. 77-78.

od zakończenia soboru (1563-1612) odbyło się około 112 synodów prowincjalnych. Liczba ta odpowiadała około jednej trzeciej ilości tego rodzaju zgromadzeń, które miały miejsce w całym okresie trydenckim. Ruch synodalny zaznaczył się szczególnie w Italii, gdzie odprawiono 49 synodów prowincjalnych w sześciu istniejących tam prowincjach kościelnych. Stanowi to więc blisko połowę ogólnej liczby tych zgromadzeń owego okresu. We Francji prawie wszyscy metropolici zwołali przynajmniej po jednym synodzie (w Cambrai – trzy razy). W Kościołach partykularnych, w których używano języka hiszpańskiego lub portugalskiego, odbyły się synody w Limie i Goa, jeden synod wypadł na jedną metropolię. W Europie północnej istniały cztery okręgi, w których ujawniła się aktywność synodalna: Gniezno, Malines, Salzburg i Utrecht⁵⁷.

Stosunkowo żywy ruch synodalny zainicjowany po Soborze Trydenckim zdecydowanie zamarł w okresie od 1613 do 1848 r., kiedy to dekret trydencki o odbywaniu co 3 lata synodów prowincjalnych został niemal całkowicie zapomniany. W tak długim okresie odbyły się zaledwie 64 tego rodzaju zgromadzenia, w tym aż 23 w prowincji kościelnej Tarragona. Poza wymienioną metropolią synody odbyły się w tym czasie jedynie w Irlandii, Polsce oraz w tych prowincjach kościelnych, w których aktywność synodalną pobudził osobiście Benedykt XIII (1724-1730) – we Francji i w Italii⁵⁸.

W kolejnym okresie – od 1849 r. do promulgacji kodeksu prawa kanonicznego w 1917 r. – trwającym ponad 50 lat, można się doliczyć 156 synodów prowincjalnych i plenarnych, odprawionych w istniejących wówczas około 130 prowincjach kościelnych. Były to lata niewątpliwie znacznego ożywienia synodalnego w całym Kościele. Spośród wymienionych wyżej synodów tego okresu – aż 138 miało miejsce w drugiej połowie XIX wieku. W Europie odbyło się 51 synodów, z tego prawie połowa we Francji (23), gdzie na prowincję kościelną Bordeaux przypadło ich aż 5. Znaczna była aktywność synodalna w Kościołach krajów anglosaskich, amerykańskich, azjatyckich i australijskich, podległych wówczas Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. W wymienionym okresie odprawiono tutaj aż 106 synodów prowincjalnych i plenarnych, a więc o połowę więcej niż na kontynencie europejskim, gdzie – wypada to podkreślić – liczba prowincji kościelnych była mniejsza. Za najbardziej znaczącą należy uznać tutaj aktywność synodalną w Stanach Zjednoczonych (34 synody). W dalszej kolejności idą: Azja i Australia (33 synody, z których 16 – regionalnych – odbyło się w Chinach), Kanada (12), Irlandia (12) i Ameryka Środkowa i Południowa (15)⁵⁹.

⁵⁷ Tamże s. 81.

⁵⁸ Tamże s. 81-82.

⁵⁹ Tamże s. 82-83; Zob. J. L. Santos Diez. *Los concilios particulares postridentinos*. W: *El concilio* s. 185-211.

V. UWAGI KOŃCOWE

Okoliczność wejścia w życie w 1918 r. kodeksu prawa kanonicznego ożywiła działalność synodalną, przynajmniej w niektórych metropoliach. Liczba tych ostatnich znacznie wzrosła po II wojnie światowej, zwłaszcza za pontyfikatu Piusa XII. Należy jednocześnie pamiętać, iż kodeks stymulował aktywność synodów prowincjalnych, polecając odbywać je co 20 lat⁶⁰. Nie bez znaczenia pozostawał tutaj także moment konsolidowania się w tym okresie Konferencji Episkopatu, co było widocznym wyrazem świadomości synodalnej Kościoła⁶¹.

W okresie, o którym mowa, odbyło się 27 synodów plenarnych i 24 synody prowincjalne. Znaczne zmniejszenie liczby tych zgromadzeń – w stosunku do poprzedniego okresu – nastąpiło we Francji, w krajach anglosaskich, w Ameryce Łacińskiej i na Dalekim Wschodzie, choć odbyły się na tych obszarach doniosłe synody plenarne. Nie zmieniona pozostawała aktywność synodalna w Hiszpanii i w Portugalii, ożywiła się natomiast w Italii, gdzie odbyło się m.in. 18 synodów plenarnych i 4 prowincjalne⁶².

Niewątpliwie Sobór Watykański II, który wyraził życzenie, aby „czcigodne instytucje soborów i synodów nabrały nowej mocy, dzięki czemu można by należyciej i skuteczniej zatroszczyć się o wzrost wiary i zachowanie karności w różnych Kościołach stosownie do okoliczności czasu”⁶³ – zainicjował nowy okres w dziejach synodów w ogóle, a więc i prowincjalnych. Podczas gdy posoborowe synody diecezjalne odbywają się z dość dużym rozmachem, synody prowincjalne należą do rzadkości, co wiąże się z rolą, jaką zaczęły odgrywać Konferencje Episkopatu.

Kodeks prawa kanonicznego Jana Pawła II stanowi, iż synod prowincjalny należy zwoływać, ilekroć – zdaniem większości biskupów diecezjalnych prowincji – wyda się to pożyteczne⁶⁴. Można sądzić, iż z uwagi na szerokie gremium uczestników wymienionego zgromadzenia synodalnego przewidziane w kodeksie⁶⁵, instytucja ta może odgrywać nadal niemalą rolę, gdy chodzi o troskę o „zaspokojenie potrzeb pasterskich Ludu Bożego”⁶⁶ metropolii.

⁶⁰ Kan. 283 KPK/1917.

⁶¹ L. Echeverria. *La legislación particular canónica en la época moderna*. W: *El concilio* s. 333.

⁶² Corecco, jw. s. 83-84.

⁶³ Dekret *Christus Dominus* n. 36.

⁶⁴ Kan. 440 §1 KPK/1983.

⁶⁵ Zob. kan. 443 KPK/1983.

⁶⁶ Kan. 445 KPK/1983.